

Maja Chwalińska o krok od tytułu w Antalyi, finał Darii Górskiej

maciej · 29 marca, 2025



Drugi z trzech startów w turniejach WTA 125 w Antalyi ma za sobą Maja Chwalińska (LOTTO PZT Team), która po raz drugi z rzędu była w finale gry podwójnej, ale tym razem bez tytułu na koncie. Polka wskoczy w poniedziałek na 105. miejsce w rankingu najlepszych deblistek świata. Tę samą fazę w imprezie ITF W15 w Szarm el-Szejk osiągnęła Daria Górka (CKT Grodzisk Maz.), również zagraniczną partnerką.

WTA 125 w Antalyi

Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała) dalej udanie występuje w turniejach WTA 125 na kortach ziemnych w Antalyi. Zawodniczka LOTTO PZT Team, podobnie jak przed tygodniem, osiągnęła tam finał w grze podwójnej, ale tym razem nie udało jej się sięgnąć po tytuł. W poniedziałek zbliży się do Top 100 w deblowym rankingu WTA.

Podobnie jak w poprzednim tygodniu, Maja stworzyła w tureckim kurorcie skuteczny debel z Czeszką Anastazją Detiuc. Tym razem jednak, po przedłużeniu serii wygranych meczów do siedmiu, w sobotnim finale nieznacznie przegrały z Argentynką Marią Lourdes-Carle i Szwajcarką Simoną Waltert 6:3, 5:7, 3-10. W drugim secie nie wykorzystały własnego serwisu przy stanie 5:4, przegrywając trzy następne gemy.

Wcześniej, już w pierwszej rundzie, spotkały się z Czeszkami Jesiką Malecková i Miriam Skoch, które pokonały przed tygodniem w finale. Tym razem również okazały się lepsze i wygrały 6:4, 6:4.

W ćwierćfinale wyeliminowały najwyżej rozstawione w drabince Hiszpanką Yvonne Cavalle-Reimers i Włoszkę Angelicę Moratelli 6:4, 6:4, a w półfinale ograły Prarthanę Thombare z Indii i Chinę Wushuang Zheng 6:1, 6:4.

Najnowsze notowania rankingów WTA zostaną ogłoszone w najbliższy poniedziałek, po dwutygodniowej przerwie, a w nim zawodniczka LOTTO PZT Team powinna awansować o 34 lokaty na najwyższą w karierze 105. pozycję w grze podwójnej. Również w grze pojedynczej osiągnie „personal best” – 121. miejsce.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

W pierwszym turnieju WTA 125 w Antalyi Chwalińska dotarła do półfinału w singlu, a tym razem odpadła w pierwszej rundzie. Uległa w niej rozstawionej z numerem trzecim Kamilli Rachimowej 5:7, 4:6. W Turcji zagra też w przyszłym tygodniu, w trzecim z rzędu turnieju tej samej rangi.



Maja Chwalińska i Czeszka Anastazja Detiuc to bardzo zgrany duet. Fot. BKT Advantage Bielsko-Biała.

ITF W15 w Szarm el-Szejk

Daria Górską (CKT Grodzisk Maz.) i Kateryna Lazarenka wystąpiły w finale turnieju ITF W15 w Szarm el-Szejk. W meczu o tytuł polsko-ukraiński debel przegrał w sobotę 6:2, 3:6, 6-10 z Rumunkami Karolą Patrycją Bejenaru i Ariną Gabrielą Vasilescu, rozstawionymi z numerem trzecim w drabince.

Górska i Lazarenka wcześniej wygrały z Marią Michaiłową i Marią Szmakową 6:3, 6:1, Amerykanką Carolyn Ansari i Egipcjankami Yasmin Ezzat (nr 4.) 6:4, 7:6 (7-3) oraz Egipcjanką Mariam Atią i Japonką Kanon Sawashiro 6:2, 6:2.

W singlu Górską przeszła zwycięsko eliminacje, w których najpierw miała „wolny los”, a w dwóch kolejnych rundach odniosła trzy zwycięstwa. W głównej drabince pokonała Marię Szmakową 6:3, 5:7, 6:2, ale w 1/8 finału uległa Szwajcarce Pauli Cembranos 6:4, 4:6, 1:6.

Natomiast Zuzanna Pawlikowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) była rozstawiona w drabince z numerem szóstym. W pierwszej rundzie nie sprostała Jekaterinie Tupicyń 6:3, 5:7, 5:7.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

ITF W75 w Murskiej Sobocie

Trzy polskie tenisistki wystąpiły w turnieju ITF W75 w Murskiej Sobocie. Najdalej w singlu, do ćwierćfinału, dotarła tam Linda Klimovicova (BKT Advantage Bielsko-Biała). Rundę wcześniej odpadła Martyna Kubka (LOTTO PZT Team/Mera Warszawa), a w pierwszej rundzie Urszula Radwańska (Mera Warszawa).



Linda Klimovicova najlepiej spisała się w dużym turnieju ITF w Słowenii. Fot. BKT Advantage Bielsko-Biała

Klimovicova, na podstawie 221. pozycji w rankingu WTA, miała zapewnione miejsce w głównej drabince. W niej wyeliminowała na otwarcie rozstawioną z numerem czwartym Holenderkę Arianne Harton nr 6:4, 6:2. Potem pokonała jeszcze Amerykankę Rasheedę McAdoo 6:3, 6:1, ale w walce o miejsce w półfinale nie sprostała Czeszce Terezie Valentovej 0:6, 1:6.

Dwie pozostałe Polki startowały tam w eliminacjach. Radwańska pokonała w nich Słowenkę Mię Sarę Ribnikar 6:1, 6:0 oraz Australijkę Petrę Hule 5:7, 6:4, 6:3. Jednak w turnieju głównym przegrała z Francuzką Jessiką Ponchet (nr 3. w drabince) 2:6, 5:7.

Natomiast Kubka w kwalifikacjach miała „wolny los”, a w drugiej rundzie uległa Czeszce Nikoli Bartunkovej 2:6, 2:6. Ale do drabinki weszła jako „lucky loser” i wykorzystała swoją szansę, ogrywając Chorwatkę Tarę Wuerth 6:1, 6:3. W 1/8 finału musiała uznać wyższość Słowenki Kai Juvan 2:6, 4:6. Martynie nie powiodło się w grze podwójnej, w której wystąpiła z Petrą Hule. Polsko-australijski duet przegrał nieznacznie w super tie-breaku z Chorwatkami Petrą Marcinko i Wuerth 6:7 (2-7), 6:2, 5-10.



Katarzyna Kawa szlifuje formę na „ziemi” przed grą w BJK Cup. Fot. @Facebook/PZT_Official

ITF W75 w Vacarii

Katarzyna Kawa (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała), rozstawiona z numerem ósmym, osiągnęła ćwierćfinał w turnieju ITF W75 w Vacarii. W tej fazie przegrała z Argentynką Julią Rierą (nr 3) 6:2, 2:6, 3:6. W decydującej partii straciła pięć ostatnich gemów od stanu 3:1.

W drodze do ćwierćfinału Kawa wygrała z Brazylijką Caroliną Alves 6:0, 7:5, a także z Włoszką Aurorą Zantedeschi 7:5, 6:2. Zawodniczka LOTTO PZT Team w dniach 10-12 kwietnia wystąpi w reprezentacji Polski w turnieju kwalifikacyjnym grupy E Billie Jean King Cup na korcie ziemnym w Radomskim Centrum Sportu .

Oprócz niej w pierwotnie ogłoszonym w połowie marca składzie znalazły się także trzy inne zawodniczki LOTTO PZT team: Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom), Magda Linette (AZS Poznań) i Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała).



ITF W50 w Bużumburze

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

moderna
Superior living

Weronika Falkowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) była w ćwierćfinale singla w turnieju ITF W50 w Bużumburze. W tej samej imprezie do półfinału w grze podwójnej dotarła Monika Stankiewicz (BKT Advantage Bielsko-Biała) w parze z Francuzką Alyssą Reguer.

Przed rokiem Falkowska, właśnie w Burundi, wygrała turniej ITF W35. Tym razem w większej i mocniej obsadzonej imprezie dotarła do ćwierćfinału. W nim uległa Jekaterinie Kazionovej 4:6, 3:6. Wcześniej Polka, rozstawiona w drabinie z numerem szóstym, pewnie ograła Amerykankę Samanthę Imbo Nlogę 6:4, 6:2, a w drugiej rundzie Holenderkę Jasmijn Gimbrere 6:3, 6:3.

W grze podwójnej Weronika wystartowała tam z Kazaszką Żibek Kulambajewą i były najwyżej rozstawione, ale pierwszy mecz przegrały z Gruzinką Jekateriną Gorgodze i Holenderką Merel Hoedt 7:5, 2:6, 7-10.

Za to właśnie w deblu świetnie spisała się Stankiewicz razem z Alyssą Reguer. Polsko-francuski duet wygrał dwa mecze: z Serbką Darią Suvirdjonkovą i Holenderką Emmą van Poppel 7:5, 6:3 oraz z Francuzkami Tiantsoą Sarah Rakotomangą-Rajaonah i Emeline Dartron (nr 3.) 6:2, 6:3.

Ich zwycięski marsz w półfinale przerwały Szwajcarka Chelsea Fontenel i Ksenia Zajcewa, którym uległy 1:6, 6:2, 10-12, po zmarnowaniu trzech piłek meczowych. Za to w singlu Monika przegrała pierwszy mecz z Kazionową 3:6, 4:6.

(DT)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/maja-chwalinska-o-krok-od-tytulu-w-antalyi-final-darii-gorskiej/>